

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18. —, miesięcz. mk. 6. — Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Czwartek, 30 stycznia 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk. 50 Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 10 fen za wyraz

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63.  
pod dyrekcją: Fr. Rychnowskiego

Dziś! 30 b. m. premiera!  
**„Rycerz z łabędziem”**

W Piątek, 31 stycznia b. r.  
**Pomysł panny Franciszki**  
komedia w 4 aktach Pawła Gavautl.

W sobotę, dnia 1 lutego 1919 roku  
o godzinie 4 po poł. (po cenach najniższych)  
**Dobrze skrojony frak**

**Telegram:** Warszawa. P.A.Z. W sobotę, 1 lutego r. b. wystąpi gościnnie w Teatrze Wielkim przy ul. Konstantynowskiej 16, z zespołem Artystów Warszawskich **WOJCIECH BRYDZYŃSKI** w roli głównej w 3-aktowej komedji **„Rzeczywistość”** Błażewa Gorczyńskiego. Nowości „Rzeczywistość”  
Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Rozkowskiego od godziny 11-ej rano do godziny 2 po południu i od godziny 4-ej do godziny 7-ej wieczorem

## Łudzie czystych rąk.

W „Myśli Niepodległej” znajdujemy ciekawy artykuł, który zamieszczamy poniżej:

Członkowie i sojusznicy dymisjonowanego rządu z niezwykłą emfazą głosili, że są heraldami nowej epoki i że naprawią błędy wiekowe. Twierdzili, iż chwycili dlatego władzę w swoje ręce, aby zrealizować zasadę sprawiedliwości społecznej. Podawali się za wysłańców woli narodu.

Te wszystkie zapewnienia okazały się cczą deklamacją. Ale zarazem okazało się coś gorszego. Nie było chyba rządu demokratycznego na kontynencie Europy, któryby tak łatwo kompromitował powierzeniem funkcji urzędowych notorycznym kryminalistom.

Świeżo jesteśmy pod wrażeniem demaskowania „komisarza policji” Smieszkiwicza, który z ramienia państwa Moraczewskiego i Thugutta zwiadając w Krakowie areszty policyjne, uderzył się tam przypadkowo z odjadającym kożuchem koleżkami po zbrojejskim fachu i przywitany został przez nich tak kordjalnie, że policja krakowska musiała zajrzeć do aktów. Twierdziła, że pan „komisarz policji” ławetnej republiki ludowej był kany dwukrotnie więzieniem, raz przez cztery miesiące, a drugi raz przez dziesięć. Policja krakowska komunikowała się telefonicznie z Warszawą i „Smieszek” został przenany.

W okresie gorączkowego aktywizmu, popieranego przez Wiedeń i Berlin, wyływały na powierzchnię ostatnie męty, dobijając się o stanowiska. Całe kolekcje złodziei i afezystów dobierały się do urzędów, trądąc na potęgę. Musiały to być osobistości bardzo ciemne, gdyż cenzura niemiecka nie pozwalała nam ich demaskować. Cenzor Goździewicz, chociaż sam złodziej, bo złodziejem jest każdy łapownik, do spółki z panem Cleinovem był ich gorliwym opiekunem.

Wszelkie zbrodnie chętnie okazywały się pod ideologię aktywizmu, biorąc zresztą z góry przyład.

Jeżeli roszanie bardzo się przyznili do zdemoralizowania u nas politycznych sfer, to niemiecy robili to planowo. Złodziej, któremu pozwalali działać, oddawał im usługi polityczne. Pełnił funkcje szpiega lub prowokatora. Toteż wśród aktywistów rolę odegrali od szpiegów, prowokatorów i złodziei. Doszło do takiego bezwstydu, że nawet renomowani literaci nie wstydzi się pracować w piśmie gadzinowym, o którym wszyscy wiedzieli, że wydawano za pieniądze niemieckie.

Fatalna to rzecz, gdy się ocenia ludzi wedle ich przekonań politycznych a nie wedle ich charakterów. Pod tym względem nasi aktywiści fatalnie grzeszyli. Odsuwali na bok ludzi uczciwych a protegowali moralnych nieponiów, jeżeli tylko ci umieli dać w dudkę ich programu politycznego. Nie było w tym nieopatrzności a ile świadomego szelmostwa, niepodobna dziś rozstrzygnąć.

Ale gdzie dziś nasz kierunek wziął górę, winniśmy proklamować zasadę dobierania ludzi czystych rąk.

Wiemy, że nie da się prędko i gruntownie przeprowadzić tej zasady, gdyż złodziejstwo i łapownictwo bardzo się u nas zakorzeniło. Ale już jesteśmy na drodze do sanacji, skoro rządy obce przestały u nas istnieć i przeto postugiwać się złodziejstwem dla swych celów politycznych.

Prasa, może w tym kierunku oddać rządowi naszemu olbrzymie usługi. Pod tym względem każdy rząd demokratyczny ogląda się na pomoc prasy.

## Kronika polityczna.

### Z Rady ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu dnia 28 stycznia r. b. załatwiła między innymi szereg spraw personalnych, uchwaliła udzielić utworzonemu w Poznaniu Głównemu urzędowi żywnościowemu gwarancji na zaciągniętą pożyczkę bankową i rozpoznała sprawę wyborów na Litwie i Rusi. — Prócz tego odbyła się dyskusja w ogólnych sprawach polityki wewnętrznej.

### Polska pożyczka państwowa.

Organizacja sprzedaży polskiej pożyczki państwowej, obejmująca wszystkie dzielnice Polski, przedstawia aparat niezmiernie skomplikowany, którego utworzenie w państwie naszym, jeszcze niezupełnie uporządkowanym, spotyka poważne trudności. Doprowadzenie asygnat pożyczkowych do wszystkich miasteczek i urzędów pocztowych całej Polski przy obecnych trudnościach komunikacyjnych nie mogło być uskutecznione tak szybko, jakby to nastąpiło w państwach, posiadających zupełnie już ukończoną organizację instytucji powiatowych.

Mimo to, dzięki energii dyrektora urzędu pożyczek państwowych, p. Karpowicza, już w dniach najbliższych sprzedaż asygnat pożyczkowych będzie odbywała się we wszystkich miejscowościach kraju.

W wielu okolicach organizacja sprzedaży polskiej pożyczki państwowej jest już zupełnie przeprowadzona.

### Dar J. E. ks. Arcybiskupa.

J. E. ks. arcybiskup Kakowski złożył na skarb narodowy w złocie: franków 88, rb. 45,1 funt sterling, koron 20, marek 80, dukat hol. z 1781 r. W srebrze ks. arcybiskup złożył 4 rb. 50 kop.

Prócz tego, ks. arcybiskup przekazał na skarb narodowy, złożone przez jednego z arcybiskupów w złocie: koron 270, franków 60, dolarów 20 i dukat węgierski z r. 1848 z Matką Boską 1.

Czyli razem w złocie: frank. 940, kor. 290, mar. 80, dolarów 20, funt sterling, dukatów 2 i rb. 45, w srebrze zaś 4 rb. 50 kop.

### Paderewski do Rady Cieszyńskiej.

Prezydent ministrów Paderewski przesłał na ręce Rady narodowej Cieszyńskiej następujący telegram:

Za powagę i godność, za odwagę i siłę wykazaną w chwili niebezpieczeństwa przysyłam Radzie narodowej księstwa Cieszyńskiego w imieniu Rzeczypospolitej wyrazy najgorętszego uznania, bohaterkiej garści wojska narodowego, ludowi szlaskiemu, uaszym ukochanym górnikom i robotnikom za waleczną obronę odwiecznej ziemi polskiej słowa najwyższej wdzięczności. Połała się obficie krew obrońców Ojczyzny, niechże ona odkupi ziednoczenie i wolność całego Narodu, niechże się upomni o sprawiedliwość Boga i ludzi. Bo jak z głębi prastarych kopalń naszych powstaje polska waleczność i niezrównane męstwo, tak i z głębi zbiorowej duszy Narodu wyrwa się okrzyk podziwu dla swoich, oburzenia przeciw napastnikom. Cześć i chwala poległym, niech żyją walczący! Niech żyje Polska i Szlask nasz kochany!

### Odcieci od Zachodu.

Wyjazd biura prac kongresowych z p. Pułaskim na czele, i komisji przemysłowej do Paryża odłożono wskutek przerwania komunikacji z Wiedniem i Szwajcarią, wywołanego przez najazd Czechów na Szlask polski.

W tej chwili odcieci jesteśmy od Europy zachodniej.

Wczoraj prezes ministrów Paderewski wysłał powtórnie stosowną depezę do państw koalicyjnych, protestującą energicznie przeciw najazdowi czeskiemu i przedstawiającą położenie, w jakim znalazła się Polska z powodu najazdu.

### Koalicja zaprzecza.

Ministerstwo spraw zagranicznych rozesało następujący komunikat: „Wydelegowany specjalnie członek misji dla zbadania sprawy zajęcia Szlaska Cieszyńskiego przez wojska czesko-słowackie kapitan Rawlings komunikuje, że zajęcie to nastąpiło na skutek decyzji rządu czeskiego, ze względu na panujące na Szlasku,

według zdania tego rządu, niepomysłne stosunki. Wszelkie doniesienia, że państwa koalicyjne zarządziły okupację Szlaska Cieszyńskiego są bezpodstawne.

Warszawa, 29 stycznia 1919 r.  
Za pułkownika Wade  
(—) R. M. Kimens.

Jak więc widzimy, wszelkie tak szeroko komentowane przez naszych wrogów pogłoski o kokietowaniu Czechów przez koalicję są bezpodstawne. Przyjazd Steckiego.

Wkrótce przybyć ma do Warszawy p. Jan Stecki, b. minister spraw wewnętrznych, w celu współdziałania w pracach nad organizacją administracyjną państwa, łącznie z ministrem spraw wewnętrznych, p. Wojciechowskim.

Pan Stecki znany jest ze swej szerokiej znajomości spraw administracyjnych i swego głębokiego doświadczenia w dziedzinie państwowości i jego współpraca w aparacie administracyjnym Polski przyniesie może wiele korzyści dla kraju.

### O komisarzy ludowych.

Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje: że w sprawie zarzutów, które ukazały się w ostatnich dniach w prasie, a wymierzonych przeciw niektórym komisarzom ludowym, pan minister spraw wewnętrznych zażądał od komisarzy ludowych wyjaśnień urzędowych.

### Gen. Barthélemy.

Przyjazd gen. Barthélemygo, przewodniczącego misji aliantów do Warszawy został na dni kilka odroczony. Ważne sprawy, związane z zadaniami misji w Polsce, zatrzymują jeszcze dni kilka jeszcze generała Barthélemygo i jego towarzyszy we Lwowie.

### Odpowiedź J. E. ks. biskupa.

J. E. ks. biskup sandomierski na wyrażone przez księży prefektów warszawskich współczucie z powodu zamordowania ks. prałata Fudalewskiego, przesłał w odpowiedzi, co następuje:

Do przewielebnych księży prefektów szkół warszawskich.

W chwili ogólnego rozpetania walk partyjnych, posuniętych niejednokrotnie do zbrodniczych mordów, wszelkie objawy jedności i odczucia wzajemnego wspólnych nieszczęść i potrzeb muszą podnosić na duchu, wlewać otuchę i nadzieję jaśniejszej przyszłości.

Dlatego za wyrażone dla diecezji sandomierskiej współczucie z powodu ohydny mordu jednego z jej kapłanów składam przewielebnym księżom serdeczne „Bóg zapłać”. Są one dla mnie wskazówką, że podobne objawy zdziczenia stłumione zostaną w za-



odku przez wspólna, gorliwą pracę duchowieństwa, połączonego ścisłymi węzłami wzajemnego rozumienia się ze swoimi biskupami. Zapoczątkowana przez wielkich księży jedność w tym kierunku radością napełnia serce moje; błogosławie tej, prosząc jednocześnie Boga o rozszerzenie na kraj cały.

Podpisano: † Marjan Ryz, biskup.

### Zboże dla Polski.

Transport zboża z Ameryki będzie się składać z 5,400 wagonów. Z tej liczby otrzymają: Warszawa 2,700 wagonów, Łódź 800 wag., Kraków 500 wag., Lwów 400 wag., Częstochowa 100 wagonów.

W pierwszym transporcie nadejdzie 800 wagonów zboża, z których otrzymają: Warszawa—100 wag., Zagłębie Dąbrowskie—184 wag., Łódź—118 wag., Kraków—73 wag., Lwów—50 wag., Częstochowa—15 wag. Ponieważ każdy pociąg będzie się składał z 40 wagonów, przeto ustanowiono następującą kolejność, według której miasta będą otrzymywać zboże: Częstochowa—1 pociąg, Lwów—1 p., Kraków—1, Warszawa—3 p., Zagłębie Dąbrowskie—1 p., Łódź—1 p., Kraków—Lwów 1 p., Warszawa—3 p., Zagłębie—1 p., Łódź—1 p., Kraków—pół pociągu, Warszawa—3 p., Zagłębie—1 p., Łódź—1 p., Warszawa—1 p., Zagłębie 1 pociąg zboża.

Jak widać z powyższego kolejność ma na celu równomierne zaopatrzenie w zboże miejscowości najbardziej potrzebujące pomocy, jak wielkie miasta i ośrodki przemysłowe.

### Nie dajmy Szlązka!

W imieniu szlązaków, przebywających w Warszawie dr. Józef Buzek, profesor uniwersytetu i p. Paweł Nikodem wydał odezwę do narodu i stolicy w obronie Szlązka. Odezwą ta między innymi woi:

„Dziś na Szlązku rozgorzała wojna ludowa. Każdy węgiel chaty, każdy załek kolonii robotniczej stał się fortecą polską. Tysiące chłopów i robotników stanęły do walki z najeźdźcą. Polska musi dać im natychmiastową pomoc. Pierwszy atak czeski został odparty przez górall, górników i hutników, ale po nim wdarły się w granice Szlązka większe siły, grożąc zalewem całej ziemi cieszyńskiej. Cieszyn, kasztelanja Bolesława Chrobrego, gniazdo Piastów, stolica ruchu polskiego na kresach, znajduje się w rękach wroga. Szlązak woi o pomoc! Bez niej ulegnie naporowi!

Trzeba, by naród wobec całego świata podniósł głos, że chodzi tu o całość Państwa, że Polska Szlązka nie odda. Niech w całej Rzeczypospolitej wzdłuż i w szerz zabrzmi jeden głos: Nie pozwolimy uszczuplić granic! Nie damy polskich części Szlązka!!!”

### Duchowieństwo w Wielkopolsce a walka o wyzwolenie Poznańskiego.

J. E. Arcybiskup poznański, ks. Edmund Daibor, zamieszcza w kościelnym dzienniku urzędowym następujące ogłoszenie: Z chwilą ukończenia wojny rozpocząć się dla naszej diecezji czas niepokoju i niebezpieczeństwa. Jakkolwiek naprężenie umysłów i podniecenie uczuć było wielkie, to jednak mieszkańcy tutejsi obu narodowości nie chcieli walczyć i do walki nie byłoby przyszło, gdyby się nie były w mieszały żywioły, nieobeznane z naszymi stosunkami. Walki te, wybuchawszy, przybrały niestety charakter zaciętki. Ofiarą ich stali się mianowicie księża katolicy. Żołnierze tak zwanego „Heimatschutzu“ zastrzelili księdza plebana Śledzińskiego, napadli na spokojną wieś Słupie pod Rawiczem, cały zaś dobytek tego na plebanii zniszczyli lub zrabowali, skradli również sprzęty kościelne. Księdza Wojciecha Spychałowicza, księdza Ponieca i ks. Szenborna z Krostkowa, odprawiających kolendę, schwytano i wywieziono.

Ks. Szenborna oprócz tego sponiewierano. Uwieszono i wywieziono nadto ks. Koczczyńskiego z Leszna, Łukowskiego, Kowalczyka z Wierzbna, ks. dziekana Brauna z Dąbrowki, Glutha z Krzycka, ks. dr. Kantaka z Poznania. Uwieszono i twierdzą grożono księżom: Dykierowi, z Kakolewa, Późorskiemu ze Zbarzewa. Ponieważ księża ci po wypuszczeniu z więzienia nie byli pewni życia, musieli opuścić parafie. Z tego samego powodu musieli uchodzić księża: Czachowski z Chodzierza, Bielatowski z Bilki, Nowak z Drwaska.

### Walka z bolszewikami na Litwie.

Dnia 25 stycznia Komisja Litewska w Warszawie, która była ekspozyturą Polskiego Komitetu w Wilnie, rozwiązała się, przekazując swoje agendy Delegacji Rad Polskich Litwy i Białorusi. Oddzielne rady, jako ciała z wyboru, powstały w ziemiach Kowieńskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Witebskiej, Mińskiej, Mohyłowskiej i na Inflantach. Delegacja Rad Polskich stała się odtąd naczelnym organem przedstawicielstwa polskiego w W. Ks. Litewskim.

Polskie oddziały wileńskie pod dowództwem rotm. Dąbrowskiego, które po opanowaniu Wilna zagroziły drogą bolszewikom do gub. Grodzieńskiej i po bohatersku odparły nacierające przeważające siły wroga, wymagają natychmiastowej pomocy sanitarnej. Jakemuś odwiek zaopatrzeniu oddziału w niezbędne środki przeszkadzają Niemcy.

### Wybory do Sejmu.

Wynik wyborów w okręgu łódzkim.

Wczoraj komisja wyborcza zakończyła obliczanie głosów, złożonych podczas wyborów w okręgu łódzkim, obejmującym powiaty—łódzki, brzeziński i łaski.

Lista I (Zjedn. Nar.) otrzym. 38169 gł.  
III (N. Z. R.) „ 46574 „  
IV (Stron. Lud.) „ 18 00 „  
V (P. P. S.) „ 12764 „  
IX (Niemcy) „ 17787 „

Pozostałe dziewięć list (ogółem było ich bowiem 15-cie) otrzymały tak małą ilość głosów, iż nie mogły przeprowadzić kandydatów swych.

A zatem przeszli z okręgu łódzkiego następujący posłowie:

#### Zjedn. Narod.

1. Władysław Kwiatkowski, lat 28, włościanin z Modlicy, gm. Gospodarz, pow. łódzki.
2. Roman Śrótko, lat 30, włościanin z Bachorzyna, gm. Buczok, pow. łaski.
3. Antoni Piotrowski, lat 41, włościanin z Malczewa, gm. Galkówek, pow. brzeziński.

#### N. Z. R.

4. Stanisław Lewy, lat 33, gospodarz rolny, wieś Jastrzębia-Dolna, gm. Nakielnica, pow. łódzki.
5. Mieczysław Tomczak, lat 31, tkacz, Pabjanice.
6. Kazimierz Stepien, lat 36, gospodarz rolny, wieś Kwiatkowiec, gm. Wodzierady, pow. łaski.
7. Bolesław Fichna, lat 28, prawnik, Łódź.

#### P. P. S.

8. Antoni Szczerkowski, lat 37, tkacz, Pabjanice.

#### P. S. L.

9. Błażej Stolarski, lat 39, rolnik, Siagocice, gm. Bądków, pow. brzeziński.

#### Niem. S. L.

10. Ludwik Wolff, lat 30, nauczyciel seminarjum, Pabjanice.

Żydzi zostali w całości utraceni.

#### W Płockiem.

Postami z ziemi płockiej zostali: ks. Stanisław Sulfiński, probosz z Baboszewa (Chr. Dem.), Karol Mierzelewski, nauczyciel (Chr. Dem.), Szczeban Sawicki, gospodarz z Kotozabia (Zjedn. Lud.), Antoni Zalewski, gospodarz z Biniszewa (Chr. Dem.), Wacław Wojtulanis, urzędnik z Płocka (N. Z. R.) i Mieczysław Niedział-

kowski, redaktor „Przedświtu“ z Warszawy (P. P. S.).

#### W Warszawskim.

W okręgach mławskim, przasnyskim, ciechanowskim, makowskim i pultuskim wybrani zostali: Krzykowski, ks. Bieńkowski, Wichliński, Rudnicki, Zębrowski, Góralski, Biliński, Bojanowski—wszyscy z listy narodowej; w okręgu łowickim, skierniewskim, rawskim i sochaczewskim wybrani zostali: Wróbel—z listy narodowej, Grabski—z listy bezpartyjnej narodowej, Grabowski—z listy zjednoczenia narodowego, Szewczyk—z listy narodowej, Kurczak—z listy polskiego stronnictwa ludowego, Makol ski—z listy bezpartyjnej narodowej. W okręgu grójeckim i błońskim wybrani zostali: Orzechowski, Gadziński, ks. Nowakowski, Majewski, Marylski i Malewski—wszyscy z listy bezpartyjnej ogólnonarodowej, Bukarowski—z listy polskiego stronnictwa ludowego, Dobrowolski—z listy P. P. S.

#### W Kielcach.

W Kielcach zyskały głosów: lista № 2 PPS. — 1563, № 2 ludowy P. Str. L. 86, № 4 narodowy—7959, № 3 zyd. soc. dem. — 396, № 6 zyd. ludowy — 39, № 7 gm. Wzdół — 3, № 8 zyd. zachow. — 3120, № 10 sjonistów—1496.

#### W Lubelskiem.

W Bychawie w niedzielę podczas wyborów do lokalu wyborczego wdarła się gromada agitatorów, zakłócając spokój i przebieg wyborów.

Przewodniczący zarządził usunięcie agitatorów; usunięcie to przeprowadziło wojsko. Wówczas agitatorzy, z okrzykiem: „rozbroj wojsko“, poprowadzili na nie zagitowany tłum. Wojsko z początku dało ognia w górę, następnie jednak napastowane przez tłum, zaczęło się ostrzeliwać, zabijając dwoje ludzi.

#### W Krakowie.

W Krakowie przeszło 4-ch socjalistów, 3-ch z listy narodowej i 1 sjonista.

Z Krakowa więc wejdą do Sejmu następujący posłowie polscy:

Socjaliści: Ignacy Daszyński, dr. Emil Bobrowski, Zygmunt Klemensiewicz i Leon Misiulek. Ponieważ poseł Misiulek będzie zapewne obrany i w jednym z okręgów prowincjonalnych, w którym kandyduje na pierwszym miejscu—więc na jego miejsce wejdzie z Krakowa do Sejmu Zofia Moraczewska.

Z listy bloku narodowego: dr. Bardel (udzielnik z grupy Witosa); Stanisław Grabski N. D. i Jak Kanty Fedorowicz (Stronnictwo Mieszkańskie).

### Kronika

— Z uniwersytetu. Uniwersytet warszawski liczy obecnie słuchaczy 4312, w tem: mężczyzn — 3250 (75 proc.), kobiet — 1063 (25 proc.), chrześcijan — 2848 66 proc.), żydów — 1464 (34 proc.).

W r. 1917-18 było studentów 2290, w r. 19 6-7—1685.

Wydział prawny liczy obecnie słuchaczy 1755; wydział lekarski — 1422; wydział filozoficzny—1096; wydział teologiczny—39.

Całkowita liczba słuchaczy studium farmaceutycznego wynosi obecnie 253 (mężczyzn 231, kobiet 22 — chrześcijan 211, żydów 42 (16 i pół pr.).

— Uchodźcy z Litwy i Białorusi mogą w myśl odnośnych rozporządzeń otrzymać prawo pobytu na terytorium Królestwa Polskiego o ile dokumenty osobiste (Paszporty) zawizują w departamencie litewsko-białoruskim w ministerstwie spraw zagranicznych. W tym celu dokumenty te należy przekładać osobiście, albo przez komendę główną, bądź przez komendy okręgowe zandarmerii polowej wojsk polskich departamentowi w Warszawie, ul. Hinoteczna № 3.

— Żelazne obrączki ślubne. Główna kasa Miejska (Nowy Rynek 14) otrzymała urzędowo do przyjmowania ofiar na Skarb Narodowy.

Na złożone przedmioty wydawane są pokwitowania, a wzamian za złożone obrączki złote ofiarodawcy na życzenie mogą otrzymać obrączki

żelazne z napisem: „Złoto Ojczyzny, 1919“.

Wszelkie ofiary przyjmowane są w okienku № 1, codziennie pomiędzy 1—3-cia.

— Dla Lwowa. Dziś o godz. 4 pp. odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu, który ma na celu zbieranie ofiar dla Lwowa. Proszone są wszystkie panie, dla których los lwowian nie jest obojętny, o przybycie do lokalu stow. techników, Andrzeja 3.

Komisja organizacyjna stanowiąca J. Gundlachowa M. Mikulska, dr. M. Tomaszewska, J. Wyganowska.

— Kursy polskie dla terminatorów. Ponieważ magistrat nie zgodził się na otwarcie jednolitych (bez względu na wyznanie) kursów dla terminatorów, Rada Szkolna Okręgowa zamierza zorganizować w najbliższym czasie kursy polskie.

— Rejestracja kooperatyw. Rejestracja stowarzyszeń spożywczych w urzędzie aprowizacyjnym łódzkim idzie nader opieszale. Dotychczas dostarczono zaledwie 2 adresy. Ponieważ postępowanie takie odbija się ujemnie na konsumentach przy pozwole artykułów kontyngensowych, zwłaszcza amerykańskich, przeto należy, aby odnośne kooperatywy jak najszybciej dostarczyły swe adresy i wymagane przy rejestracji dane, do urzędu aprowizacyjnego: Al. Kościuszki róg Benedykta.

— Wiec N.Z.R. W niedzielę, 2-go lutego r. b. o godz. 10-ej rano w teatrze Wielkim odbędzie się Wiec Narodowego Związku Robotniczego, połączony z urocznieniem setnej rocznicy zgonu Jana Kilińskiego.

Bilety płatne w cenie 30 fen do nabycia w biurze Narodowego Związku Robotniczego, Piotrkowska 91, od godz. 9—12 rano i 3—9 wieczorem.

— Na Skarb Narodowy. Urzędnicy gazowni miejskiej postanowili przeznaczyć 3 proc. pobieranej przez nich pensji na Skarb narodowy.

— Nowe oddziały szkolne. Na ostatnim posiedzeniu magistratu uchwalono otworzyć nowe oddziały przy istniejących szkołach miejskich. Sprawa ta załatwiona ma być w jak najkrótszym czasie.

— Elektrownia paskuje. Jak się dowiadujemy — pierwsza fabryka udziałowa i warsztat reparacyjny, która powstała z inicyatywy Polskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Żelaznego—zostaną już w nadchodzący czwartek uruchomione.

Fabryka ta mieści się przy ulicy Konstantynowskiej 93 (w murach Zakł. kowskiego).

Tak więc niebawem robotnik polski rozpocznie pracę „u siebie“ i pokaze światu, co małym środkami przy szczerych chęciach zdziałać można.

Nie możemy zrozumieć jednak w tym wypadku stanowiska elektrowni łódzkiej, która z racji wynajęcia lokalu każe sobie złożyć aż 1500 mk. kaucji. Żądanie to umotywowano ewentualnie otrzymaniem rozporządzeniem.

Czy w ten sposób myślimy „o pomaganiu“ i „ułatwianiu“ polskiemu robotnikowi pracę, oraz przyczyniając się do uruchomienia przemysłu?

Iluż to rzemieślników pracujących rozpocząć pracę i chętnie zaryzykowałoby ostatnie posiadane grosze na ten cel—co jednak może zdziałać na pracownitsza nawet lednotka, jeśli na samą kaucję elektrowni musi wyłożyć półtora tysiąca.

Podniesienie wysokości kaucji z licznki jest zarządzeniem wielce szkolnym i powinno być niezwłocznie cofnięte.

— Obchód w „Sokole“. Polskie Tow. Gimnastyczne „Sokol“ w Łodzi urządza w sobotę dn. 1 lutego r. b. o godz. 7 i pół wiecz. we własnej siedzibie przy ul. Nawrot 23, uroczysty obchód stoletniej rocznicy skonu bohatera narodowego pułkownika Jana Kilińskiego.

Na program obchodu złożą się: Przegląd Gniazda; Przemówienie dr. prezesa Okręgu L. Skulskiego; Relat. okolicznościowy — wygłosi dr. Oz. Gumkowski.

— Nareszcie! Z polecenia komisarzy ludowego na powiat łódzki p. Remiszewskiego, aresztowany został niemiecki Edmund Otto, mieszkaniec gminy Gospodarz, b. tajny agent zandar-



merji niemieckiej, gorliwa działalność którego, zwłaszcza w przeprowadzeniu rewizji i rekwizycji, dała się mocno we znaki miejscowej ludności. Dodać należy, że rekwizowane produkty Otto niejednokrotnie zwracał właścicielom, po pobraniu wysokiej łapówki. Właśnie jedna z takich spraw wyszła na jaw.

Ponieważ śledztwo ustaliło słuszność wniesionej skargi, Otto znalazł się pod kluczem, a sprawę skierowano do prokuratury.

— **Nar. Robotniczy Kom. Wyborczy** komunikuje nam, że przy wyborach do Rady Miejskiej w dalszym ciągu zatrzymane są nazwy.

— **Podział nafty.** Wydział aprowizacyjny otrzymał już zapowiedziane transporty nafty kontyngensowej, z których wydał magistratowi 65,000 funtów dla podziału pomiędzy biedną ludność, wyznaczając równocześnie cenę maksymalną w detalicznej sprzedaży nie drożej nad 50 fenigów za funt. Jest to pierwsza nafta kontyngensowa w Łodzi, ponieważ nafta, w cenie po 2 marki za funt, sprzedawana dotychczas przez magistrat, nie była kontyngensowa, lecz nabywana drogą prywatną.

— **Zażegnanie strajku w aptekach.** Przed kilka dniami związek pracowników aptek zwrócił się do właścicieli aptek z żądaniem ekonomicznymi, grożąc w razie odmowy ogólnym strajkiem.

Właściciele aptek, po rozpatrzeniu tych żądań, uwzględnił je w całości, wskutek czego strajk został zażegnany.

— **Spis niedoreczonych depesz.** Aftergut, Szyper, Stawiarska, Semajer, Elbaum, Fabr. aktryktów garbnikowych Ehrlicha, Gombiński.

— **Z Kozin.** Na ogólnym zebraniu obywateli przedmieścia „Koziny” uchwalono zgłosić się do Magistratu z prośbą o zmianę nazwy „Koziny” na „Przedmieście Kilińskiego”, oraz o przeprowadzenie nowych arterji komunikacyjnych, jak również o elektryczne oświetlenie przedmieścia.

Pozatem, w tejże prośbie, obywatele Kozin domagają się wydania zakazu zanieczyszczania okolicznych gruntów podmiejskich przez zwózkę śmieci i odpadków, natomiast żądają doprowadzenia toru kolejki elektrycznej do nowych cmentarzy w Mani.

— **Kradzież w szkole.** Wczoraj pomiędzy 10 a 11 rano, kiedy personel nauczycielski szkoły rosyjskiej (Olginska 8) był na lekcji, z kancelarii szkolnej skradziono nauczycielce p. O. K. kołnierz z mufką wartości około 12,000 marek.

## Teatr i Muzyka.

### Teatr Polski.

Teatr Polski daje dziś po raz pierwszy trzy akty historii romantycznej Brunona Winawera p. t. „Rycerz z labędziem”, która dostarczy widzom kilka godzin wesołej zabawy w najlepszym guście.

Pierwsze przedstawienie dla czytelników „Kurjera”.

Wczoraj w teatrze Polskim odbyło się pierwsze przedstawienie dla czytelników „Kurjera Łódzkiego”.

Na pierwszy ogień poszedł utwór dramatyczny J. Żulawskiego p. t. „Eros i Psyche”, który zespół artystów Teatru polskiego zagrał, jak zwykle poprawnie i z odczuciem.

Widownia wypełniła się niemal doszczętnie publicznością polską; nastój był bardzo miły i serdeczny.

## Polska na przełomie

(Odczyt ks. Oraczewskiego.)

W dniu wczorajszym znany już dość szeroko w Polsce apostoł idei odrodzenia narodowego — ks. Czesław Oraczewski wygłosił w Sali Koncertowej prelekcję na tyle aktualny dziś temat: „Polska na przełomie”.

Porównawszy na wstępie Polskę i jej naród do wędrowca, idącego w noc księżycową ku Jutrzni nowego życia — prelegent przechodzi do spraw aktualnych z dziedziny naszego życia wewnętrznego.

Polska dziś to — jako ten wędrowiec błądzący przy świetle księżycy

który się znalazł nagle nad brzegiem przepaści. Bo dziś, czem my właściwie jesteśmy? z jednej strony tryumfatorami — zwycięzcami, na nas się isci sprawiedliwość dziejowa — a z drugiej strony jesteśmy nędzarzami.

Polska powstaje na ruinach 3-ech mocarstw zaborczych i sgnilizna, z ruin tych idąca, zatruwa nam jasne wyzwolenia pierwsze dni.

Polska dziś między dwa ognie wtłoczona: Cięży na nas wielka zmora bolszewizmu. Stoją przed nami dwie rozstajne drogi: — jedna wiedząca do anarchji bolszewickiej — druga do wielkiej demokracji zachodu.

Wchodząc na drogę demokracji zachodu — my tylko zadzierzgniemy wielką nić wielkich tradycji Rzeczypospolitej Polskiej. Bo to wszystko, co głosi dzisiaj ta demokracja zachodu — to wszystko takie nasze, takie serdeczne, swojskie — to dla nas nie nowe.

Wojna obecna swym niesłychanym kataklizmem postawiła ludzkość przed koniecznością realizacji szeregu reform społecznych i ekonomicznych. Reformy te trzeba przeprowadzić rzeczowo i rozumnie, lecz przede wszystkim zacząć trzeba od reformy intelektu jednostki. Zacząć trzeba od poprawy Człowieka.

Wojna obecna na pierwszym planie postawiła słowo „Naród”. Naród ma dziś stanąć do pracy ogólnej. — Każda zaś jednostka czuć tym Narodem się musi, odczuwać, że do tego Narodu należy, i współpracować harmonijnie dla dobra ogółu.

Dlatego źle byłoby, gdyby dziś rządziły partje, jak to mieliśmy tak niedawno. Naród rządzić musi — nie partje. Partje mają prawo obywatelstwa — ale jeśli w normalnym biegu spraw ścierając się stwarzają podstawy prac organicznych. Ale jeśli partje czy to zlewa, czy z prawa stawiają interes partyjny ponad interes ogółu — źle jest — i jest to do wód anormalności.

W końcu prelegent zastrzegł się przeciw pomawianiu go o jakieś tendencje wrogie socjalizmowi. Uważa tylko socjalizm dziś już za anachronizm.

Ks. Oraczewski nie ustaje nadal w pracy nad swą „organizacją wolnych sił społecznych”.

Dalszy ciąg tematu ks. Oraczewski rozwinie w odczycie: „Quo vadis, Polonja” — który wygłosi w piątek, to jest jutro.

Publiczność hucznymi oklaskami dziękowała prelegentowi.

J. K. W.-ski.

## Przedstawienia abonamentowe dla czytelników naszych.

Drugie przedstawienie abonamentowe dla naszych Czytelników, odbędzie się w dniu 30 stycznia w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej № 63. Danym będzie utwór dramatyczny w 5-ciu aktach hr. Lw. Tysyła p. t.

## Zywy Trup

z p. ~~Stępczyński~~ w głównej roli

Ceny miejsc:	
Łoże namiot	24 mk — 12 mk
Kupon do loży namiot	6 mk — 3 mk
Łoże rząd 1 i 2	10 mk — 5 mk
„ 3, 4 i 5	8 mk — 4 mk
„ 6, 7, 8 i 9	6 mk — 3 mk
„ 10, 11, 12 i 13	5 mk — 2.50 f
„ 14, 15, 16 i 17	3 mk — 1.50 f
Korowidz 1 rzędu 18—24	2.50 — 1.25 f
Balkon 1 rzędu	1 mk. 25 f
„ 2	1 mk.
„ 3	0 — 0.5 f
Amfiteatr 1 i 2 rzęd	2 mk. —
„ 3 i 4	1 mk. 80 f
„ od 5—8	1 mk. 20 f
„ od 9—12	80 f
Galeria	55 f

Ceny te obliczone są włącznie z podatkiem od widowiska.

Bilety nabywać można w administracji Kurjera, Łódzkiego, po cenach znizowanych do środy do 4-ej godz. po poł. za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu zamieszczonego w ogłoszeniach Kurjera później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych

## Ostatnia pocztą.

### General Haller.

Warszawski „Kurier Polski” od osoby, świeżo przybyłej z Paryża, dowiedział się, że wyjazd gen. Hallera do Polski spodziewany jest najwcześniej po 15 lutego.

### W odwiecie.

Do rządu rzeszy niemieckiej, do ministerstwa wojny, do ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie wysłała naczelna Rada Ludowa następujący telegram: Mimo naszej zgody na zaprzestanie polityki, posługującej się braniem zakładników i wykonywaniem represji, mimo, że codziennie wypuszczamy po kilkunastu internowanych i mimo, że ludziami, jak eksprezydent naczelny Eisenhardt-Rothe, generał Bock und Pollac i Schimmelpfenig pozwoliliśmy na wyjazd, organa wasze dalej atakują polaków i usuwają ludność polską. Dopiero co aresztowano podkomisarza w Bytomiu i 20 przywódców polskich. Wrocławska rada centralna postanowiła aresztować wszystkich polskich przywódców Szlaska.

Zmuszeni przez to haniebne postępowanie internowaliśmy, jako zakładników następujące osoby: prezydenta komisji kolonizacyjnej Gansiego, burmistrza Kuenzera, intendenta Hohdego, radcę intendenty Hauata, generalsuperintendenta Blaua, radcę konsystorsalnego sędziego Gutmana.

### Rozbrojenie „czerwonej gwardji” w Zawierciu.

Rozbrojenie czerwonej gwardji w Zawierciu nastąpiło we środę. Oddział wojska w liczbie 170 ludzi otoczył Dom Ludowy, siedzibę gwardji, która po przybyciu posiłków z Częstochowy poddała się i została rozbrojona. Do poważniejszych zająć nie doszło.

### Kto został w Cieszynie.

Na rozkaz P. K. L. pozostał w Cieszynie członek Rady Narodowej Micheyda. W mieście panowało przy opuszczaniu go przez Radę Narodową przygnębienie. Mężczyźni, zdolni do broni, wyruszyli na peryferie miasta, aby je bronić przed barbarzyństwem żołdactwa czeskiego. W rękach polskich pozostało jeszcze Skoczów, Chybie oraz Dziedzice i cały szereg pomniejszych miejscowości.

### Echa ze Szlaska Cieszyńskiego.

Na Szlasku operuje około 20,000 żołnierzy czeskich. Są oni przebrani w mundury koalicyjne, ale mówią wszyscy po czesku. Czesi zapowiadają, że zajmą Białe, powiat żywiecki i oświęcimski. Nie kryją się oni wcale ze swoimi aneksjonistycznymi zamiarami. Rząd warszawski wydał telegraficzne polecenie, aby wszyscy kandydaci na posłów opuścili Księstwo Cieszyńskie. W poniedziałek po południu kolo Chybi został wysadzony w powietrze most kolejowy.

Jak donosi „Głos Narodu”, cała niemal inteligencja polska opuściła Szlask.

### Pogrzeb Spartakusowców.

Pogrzeb Liebknechta i Spartakusowców, poległych podczas walk, odbył się spokojnie. Na 8 wozach spoczywało 32 trumien, z tych jedna cynkowa, w której mają być złożone zwłoki Róży Luksenburg, gdy się je odszuka. Wszystkie trumny złożono do wspólnego grobu. Adwokat Loevy złożył na mogile przysięgę w imieniu rzeszy robotników niemieckich, że prowadzić będą dalej dzieło, rozpoczęte przez Liebknechta. Poseł Adolf Hoffmann mówił, że trumny te są straszną skargą przeciw obecnemu rządowi. Próżną trumną Róży Luksenburg złożono obok trumny Liebknechta. Z przedstawicieli prasy nie dopuszczono przedstawiciela „Vorwärtsu”.

### Odezwa Lenina.

W dzienniku „Prawda” ogłoszona jest odezwa Lenina p. t. „Wszyscy do pracy”, w której Lenin zwraca się do wszystkich lepszych robotników, aby stanęli do walki z głodem, przy transporcie środków żywności. Lenin pisze, że należy zmobilizować nowe, dodatkowe siły, aby naród wybawić od głodu w tym ciężkim półroczu. Lenin podkreśla, że da się to urzeczywistnić wobec wzięcia Ury i Orenburga, oraz uwodzenia powsta-

nia sowieckiego na Ukrainie. Da to możność przewyciężyć kryzys tyfusu głodowego. To, co zrobiliśmy dla czerwonej gwardji — pisze Lenin, z podwójną energią uczynimy dla polepszenia sytuacji żywnościowej. Wszyscy lepsi robotnicy powinni stanąć do tej pracy.

### Refleksje.

Z Paryża donoszą: Gdy prezydent Wilson w poniedziałek przyjdzie na konferencję pokojową, będzie miał świeżo w pamięci widok niezliczonych amerykańskich cmentarzy w dolinie Marny, zniszczonych setek wsi i szkielec katedry w Reims. Gdy prezydent opuścił Reims, powiedział: Nikt nie może słowami wyrazić wrażenia, jakiego się doznaje na widok tego zniszczenia i ruiny. Gdy kardynał Lucon oprowadzał go po katedrze, zauważył Wilson: Chociaż katedra jest ruina, pozostała ona przepiękną. Wilson spędził pół godziny na zwiedzaniu katedry, poczem samochodem przejechał ulicę zniszczonego miasta. Prezydent następnie zwiedził pole walk Chateau—Thierry, oglądając groby żołnierzy amerykańskich. Prezydent spędził wraz z żoną w ten sposób cały dzień. Śnieg padał ciągle. Okopy pokryte były białym całunem. Cate stopy pozostawionej a-municyi widne były pod pokryciem śniegu.

## Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 29 stycznia:

Wojni: Na zachód od Kowla i na wschód od Turyska i Włodzimierza Wołyńskiego sytuacja bez zmiany.

Galicja wschodnia: Grupa generała Romera: Wyparty nieprzyjaciel z Korczowa stawiał opór pod Stajami. Po walce oddziały jego zostały odrzucone do Belzca. Wzięto do niewoli dużo jeńców, 7 karabinów maszynowych, zdobyto wiele broni, amunicyi i materiału wojennego.

Grupa generała Rozwadowskiego: Lwów jest w dalszym ciągu ostrzelany przez nieprzyjacielską artylerię. Na innych odcinkach utarczki patroli.

Szlask Cieszyński: Walki w wiadomości na linii Międzywiesze—Kisielow — Wodzisław. Nasz pociąg pancerny pod Próchna rozbroił czeski oddział.

Szef sztabu generalnego.

### Z konferencji pokojowej.

PARYŻ, 30.I (PAT). — Porządek dzienny prac drugiego posiedzenia konferencji pokojowej obejmował między innymi stworzenie ligi narodów, która będzie częścią integralną traktatu pokojowego. Dalszym punktem porządku dziennego były: sprawa odpowiedzialności za zbrodnie wojenne oraz sprawa odszkodowań, których wysokość ma oznaczyć komisja. W skład tej komisji wejdą także dwaj przedstawiciele polscy.

Na posiedzeniu niedzielnym wygłosił Wilson mowę, w której między innymi rzekł: Musimy zadowolnić nie tylko koła rządowe, lecz także opinię publiczną całego świata. Obowiązkiem naszym jest zabezpieczyć pokój trwały. Stany Zjednoczone zabiegają w tym względzie z pobudek idealnych. Związek narodów musi się stać kwestją żywota, musi się stać ciałem bezustannie czynnym, czuwającym nad interesami narodów. Losy świata spoczywają teraz w rękach prostego człowieka. Jeśli mu wymierzymy sprawiedliwość, usprawiedliwimy pokładane w nas nadzieje. W przeświadczeniu, że nie jesteśmy panami narodów, lecz ich sługami, musimy dopilnować, żeby każdy naród wybrał sobie własnych przedstawicieli i sam zdecydował o swoim losie. Jesteśmy tutaj na to, by usunąć podstawy wojny takie, jak ostatniej i stłumić wpływ klik panujących. Celem naszym jest wyzwolenie świata.

Po Wilsonie zabrał głos Lloyd George, popierając idee stworzenia ligi narodów imieniem rządu angielskiego. Także Orlando i Burgois po parli energicznie tą rezolucję.

Delegat polski Roman Dmowski oświadczył, że zwłaszcza polacy zapalili się do idei ligi narodów, gdyż spodziewali się po niej uwolnienia oś-



niebezpieczeństw, zagrażających im ze wszęch stron.

Zdanie Clemenceau o przedstawicielstwie wielkich i małych narodów wywołało liczne odpowiedzi tych ostatnich. Clemenceau oświadczył się mianowicie przeciw dopuszczeniu zbyt wielu członków do przedstawicielstwa ligi narodów, gdyż zbyt wielki aparat utrudniałby prace organizacyjne. Po gorącej dyspacji z przedstawicielem Holandji Huysmansem, zaprosił wreszcie Clemenceau małe państwa, by w poniedziałek wybrały swoich członków komisyjnych i odroczył posiedzenie.

P. Dmowski przemawiał na kongresie.

KRAKÓW — „Goniec Krakowski” donosi ze Szwajcarii: Delegat polski na konferencji pokojowej Roman

Dmowski, uczestniczył już w obradach. Dmowski zabierał głos gdy była mowa o lidze narodów.

Przewodniczący misji angielskiej jadącej do Polski.

PARYŻ, 30.1. (PAT.) Reuter donosi, że na delegata komisji angielskiej, jadącej do Polski upatrzony został sir Egne Howard.

O noszenie broni.

WARSZAWA, 30.1. — Ogłoszono w „Monitorze” dekret o nabywaniu i posiadaniu broni i amunicji.

Na mocy dekretu prawo nabywania, przechowywania i używania wszelkiego rodzaju broni palnej, karabinów maszynowych, armat, bomb i granatów ręcznych i materiałów wybuchowych do ich wyrobu przeznaczonych, przysługuje władzom wojskowym, milicji ludowej, policji komu-

nalnej oraz tym organizacjom i osobom cywilnym, które posiadają pozwolenie odpowiedniej władzy państwowej.

Winni przekroczenia przepisów, zawartych w dekreście ulegną karom: 1) zamknięcia w więzieniu do 1 roku lub grzywny do 5.000 mk. za broń wojkową; 2) aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 mk. za broń myśliwską.

Niemcy znów idą na Wilno.

BERLIN. Biuro Wolfa donosi z Kowna, że wojska niemieckie na Litwie zwyciężyły bolszewików o 35 km. na wschód od Równa, wzięły przeszło 6.000 jeńców i maszerują na Wilno.

Cześci chcieli przekroczyć Wisłę.

KRAKÓW, 30.1. PAT. Dzienniki donoszą, że usiłowania Czechów przekroczenia Wisły spełzły na niczem.

Koło Skoczowa chcieli cześci Wisłę sforsować, lecz zostali odrzuceni. Na razie niema obawy, aby zdołali wydostać się na drugi brzeg obsadzony przez wojska polskie.

Wybory do Sejmu.

PŁOCK, 30.1. — W obwodzie lipnowsko rypińskim zostali wybrani z listy narodowo-demokratycznej: p. Władysław Makowski, kierownik progimnazjum w Rypinie. Trzej następnicy kandydaci wyszli z łona polskiego stronnictwa ludowego.

Sprostowanie P. A. T.

W depeszy wczorajszej p. t. „Niemcy szykują się do walki z Niemcami” w wierszu 7 od góry winno być: Taki sam pierścień zatoczyły wojska czeskie (a nie serbskie) i t. d.

# Główna Komisja Wyborcza

## 13 Okręgu Wyborczego

na powiaty Łódzki, Łaski i Brzeziński w myśl art. 83 Ordynacji Wyborczej podaje do wiadomości wynik głosowania w dniu 26 stycznia 1919 r. do Sejmu Ustawodawczego na 427283 mieszkańców miało prawo głosu 174961 głosowało zaś 145012 unieważniono 1526 głosów.

Na listę Nr 1 padło głosów—38194, na listę Nr 2 padło głosów—1019, na listę Nr 3 padło głosów—45759, na listę Nr 4 padło głosów—13278, na listę Nr 5 padło głosów—13003, na listę Nr 6 padło głosów—dziesięć, na listę Nr 7 padło głosów—509, na listę Nr 8 padło głosów—132, na listę Nr 9 padło głosów—17941, na listę Nr 10 padło głosów—6501, na listę Nr 11 padło głosów—1474, na listę Nr 12 padło głosów 5528, na listę Nr 13 padło głosów—jeden, na listę Nr 14 padło głosów—pięćdziesiąt i na listę Nr 15 padło głosów—dziewięćdziesiąt siedem. Dzielnic wyborczy stanowią liczbę 11694. Lista trzecia otrzymała cztery mandaty, lista pierwsza otrzymała trzy mandaty, listy czwarta, piąta i dziewiąta każda po jednym mandacie.

Wobec tego z 13-go okręgu wyborczego na posłów do Sejmu zostali wybrani:

z listy pierwszej: **Władysław Kwiatkowski**, lat 23, właścianin z Modliwy gm. Gospodarczy powiat Łódzki.

**Roman Śródka**, lat 30, właścianin z Bałuchyna, gm. Buzzek, p. Łaski.

**Antoni Piotrowski**, lat 41, właścianin z Małczewa, gm. Galkówce, p. Brzeziński

z listy trzeciej:

**Stanisław Lewy**, lat 35, gospodarz rolny, Jastrzębia Dolna gm. Nakielnica

**Mieczysław Tomczak**, lat 31, tkacz, Pabjanice

**Kazimierz Stępień**, lat 36, gospodarz rolny, Kwiatkowie, gm. Wodzierady

**Bolesław Fichna**, lat 28, prawnik, Łódź.

z listy czwartej:

**Błażej Stolarski**, lat 39, rolnik, Sługocice, gm. Będków, p. Brzeziński.

z listy piątej:

**Antoni Szozerkowski**, lat 37, tkacz, Pabjanice

z listy dziewiątej:

**Leówik Wolff**, lat 60, nauczyciel seminarjum, Pabjanice

Biuro Głównej Komisji Wyborczej na powiaty Łódzki, Łaski i Brzeziński zostaje przeniesione do gmachu Sądu Okręgowego (Łódź, Pańska 115, pokój 36)

Przewodniczący Głównej Komisji przyjmuje tam codziennie od 11 do 1 godziny.

Wszelkie rachunki winni być zgłoszone do pokrycia najdalej do 10 lutego

## Główna Komisja Wyborcza

### na 13 Okręg Wyborczy

Łódź, 29 stycznia 1919 r.

Przewodniczący Tadeusz Kamiński

### Licytacje przymusowe.

W piątek, dnia 31 stycznia 1919 r. odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9—11 przed poł.

Przy ulicy Południowej 39 — Kanapa

„ „ „ Lipowej 83 — Wieszałto

„ „ „ Targowej 57 — Szafa

Między godz. 11—2 po poł.

Przy ulicy Karola 4 — Kredans

„ „ „ Wólczańskiej 168 — Kasa żelazna

„ „ „ Julianowskiej 33 — Serweta

Łódź, 30.1. 1919

Miejski Urząd Sekwestacyjny.

## Kupon

za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego” 1 bilet do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 29 b. m.

### Zeszyty szkolne

hurtownie i detalicznie poleca

**H. T. Kunert i S-ka**

Skład obrazów i materiałów piśmiennych, rysunkowych i malarskich.

Pracownia ram. **Zawadzka № 1.**

Pracownia gorsetów „**Marta**”

Łódź, Piotrkowska № 130.

(w podwórzu) Przyjmuje obstalunki i poleca duży wybór gotowych gorsetów i biustonoszy.

**Akuszerka**

**Nowakowska**

mieszka obecnie DZIELNA 34, przyjmuje od 9—12, 2—6 pp.

## Teatr dla dzieci i młodzieży

Prze azd 34.

W niedzielę, d. 2 lutego r. b. o godz. 3 po poł. Jedenaste widowisko dla młodzieży

odegrany będzie po raz pierwszy **Naszyjnik Babuni**

komedjka wierszem w 1 odsłonie Władysławy Izdebskiej, ze śpiewami i tańcami.

oraz powtórzone będą: „**Wieszczka Łalek**” i „**Łakomy doktor**”

**Deklamacje i tańce.**

Bilety w cenie od 3 mk do 75 fen. wczesniej do nabycia w księgarni Urbanowicza, Przejazd 13 a w dzień widowiska w kasie teatru, Przejazd 34

## Swierzbę u koni i bydlęta leczy mydlana maść

### Ekwoł - „Hebdy”

Ządać wszędzie — przedstawiciel Tow. Akc. **Fr. Karpiński** w Warszawie, Elektoralna 35 W Łodzi, Lipiński Orla 3

Najlepszemu mamy zaszczyt zawiadomić Szan. naszą klientelę, iż dnia 21 b. m. **przenieśliśmy** naszą pracownię ze Średniej № 24

na **Konstantynowską Nr. 2**

i otworzyliśmy **Pierwszorządny Magazyn Obuwia p. f.**

## Bracia Zdybiccy

Roboty wykonujemy solidnie z gwarantowanych towarów po cenach możliwie najniższych.

Wybór posiada n. w. dostateczny. Fasony najświeższe.

**OGŁOSZENIA DROBNE.** **G**ucia Saba Blumstein zgubiła legitymację chlebową, na 5 osób z Konstantynowskiej 16

**J**edyny w Łodzi zakład naprawy i czyszczenia garniturów używanej: prania, nitejze odświeża, czyści, płucze chemicznie i farbuję garnitury męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio. Poleca Sortowa Chrześcijańska Piotrkowska 171

**M**ebie sprzedaje, szafy, łóżka kredensa, sypialnie: machoniowa, dębowa, garnitur salonowy. Piotrkowska 108

**M**ebie salonowe sprzedam zaraz wiadomość: w Administr. Kuriera Łódzkiego

**M**ebie najtańszej można kupić u stolarza, Orla 23

**M**aria Tuz zgubiła legitymację chlebową, na 5 osób, z ul. Je rozolimskiej 7

**N**ieci stanął! Jeden motek opł. 11 dwie szpulki nici w dobrym gatunku, tylko 2 marki, Piotrkowska № 195, m. 5

**P**otrzebny człowiek do pracy kucharz, umiejący prowadzić w polu. Wiadomość Srebrzawska № 47 (Kozłowa)

**P**oszukuje korektytora języka polskiego. Rozwadowska 5 m. 4, 1 piętro, wałeczek z podwórca

**P**okoju kawalerskiego dwóch, albo pokoju z kuchnią, z wygodami poszukuje. Zgłoszenia do redakcji dla H—a

**P**okój z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia przy chrześcijańskiej rodzinie Szkolna № 14 Wokół

**R**achel Bromberg zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

**S**klep kolonialny do sprzedania w Warszawie, wiadomość Szkolna 25

**W** gmachu Teatru Polskiego go 1 w domu № 63 przy ulicy Cegielnianej do wynajęcia: Sala i butel przy Teatrze na I em piętrze sala w oficyale na I-szem piętrze, sklepy na parterze w domu frontowym; wiadomość na miejscu

**W**ładysława Frenel zgubiła paszport wydany w Łodzi